

31 marca 2006 r. na łamach „Echo Dnia” (kielecki dziennik) ukazał się artykuł pt. 'Strzał w policyjne serce', którego tematem było odwołanie Krzysztofa Polaka, byłego komendanta stalowowolskiej policji. W materiale głos zabiera również Wiesław Dybaś, ówczesny rzecznik gen. Dariusza Biela- komendanta podkarpackiej policji. Rzecznik stwierdził, iż Polak nadal mógłby pracować w policji, ale „jako szef nie sprawdził się”, „zachowuje się kontrowersyjnie” i jest na niego „wiele skarg”. Natomiast gen. Biel w decyzji o odwołaniu Polaka napisał, że stracił do niego zaufanie, a on sam „utracił zdolność kierowania jednostką”. Krzysztof Polak skierował do sądu pozew za pomówienie przez rzecznika i komendanta podkarpackiej policji. Dwa lata później doszło do ugody pomiędzy Polakiem a Bielem i Dybasiem. Polak został przeproszony w gazecie. Jednak następnie skierował pozew cywilny przeciwko skarbowi państwa, którego w procesie reprezentował komendant podkarpackiej policji. Był to pozew o naruszenie dóbr osobistych przez słowa rzecznika. W październiku 2010 w Sądzie Okręgowym w Tarnobrzegu zapadł pierwszy nieprawomocny wyrok. Sąd nakazał komendantowi opublikować na pierwszej stronie „Echa Dnia” przeprosiny dla Polaka. Ponadto wypłacić mu kwotę 20 tys. zł zadośćuczynienia i zwrócić 1,6 tys. zł kosztów sądowych. Komendant odwołał się od wyroku, ale Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uznał, iż Polakowi wystarczy wypłacić pieniądze, natomiast przeprosiny w gazecie nie są konieczne.

Źródło: Marcin Kobiątka, *Kosztowne słowa rzecznika policji*, Gazeta Wyborcza Rzeszów (14.04.2011)

rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,9428913,ile_sa_warte_slowa_rzecznika_policji_20_tys_zlotych.html

A. Adamska